Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 5.11.2014 www.osw.waw.pl

Litewski terminal LNG – Independence?

Joanna Hyndle-Hussein

27 października w porcie w Kłajpedzie zacumował gazowiec adaptowany na potrzeby magazynowania i regazyfikacji gazu skroplonego, typu FSRU (Floating Storage and Regasification Unit). Zakotwiczony w pobliżu specjalnie przygotowanego dla niego nabrzeża przy mieliźnie Świński Grzbiet w południowej części portu w Kłajpedzie, stanowi główny element litewskiego terminalu LNG, do którego będą przybijać gazowce transportujące błękitne paliwo. Jednostkę nazwano symbolicznie Independence, gdyż ma ona zagwarantować Litwie, a docelowo regionowi państw bałtyckich, niezależność energetyczną. Oficjalnie terminal ma podjąć pracę 3 grudnia br. Wciąż trudno przewidzieć, czy ten projekt realizowany z pobudek politycznych w ciągu najbliższych lat stanie się rentowną inwestycją. Jednak już obecnie można zaryzykować twierdzenie, że inwestycja ta zwiększy bezpieczeństwo energetyczne Litwy, choć ostateczny koszt jego osiągnięcia jest nie do przewidzenia.

Litwa postawiła na FSRU

Gazowiec FSRU, który zakotwiczył w Kłajpedzie, został zbudowany w Korei Południowej na zlecenie norweskiej spółki Höegh LNG, która jest jego właścicielem. Litwa podpisała z nią umowę o leasingu – przez 10 lat Litwa ma zapłacić norweskiej spółce ok. 690 mln USD (koszty leasingu przez pierwsze dwa lata mają nie przekraczać sumy 156,2 tys. USD dziennie). Litwa zapewniła sobie w kontrakcie opcję kupna jednostki, w celu jej eksploatowania przez kolejne 30 lat. To unikatowe rozwiązanie przy tego typu konstrukcjach – FSRU są oferowane wyłącznie jako leasing i tylko Litwa ma opcję wykupu. Po wykorzystaniu tej możliwości koszt utrzymania terminalu spadłby o 50%. Indpendence ma ok. 300 m długości i na pokładzie cztery zbiorniki mogące pomieścić 170 tys. m3 LNG – z tego powodu terminal nie będzie mógł przyjmować największych gazowców Q-Flex i Q-Max, mieszczących ponad 200 tys. m3 LNG. Władze Litwy planują w 2015 roku sprowadzenie przez terminal do 1,5 mld m3 LNG, co w około 50% pokryłoby zapotrzebowanie Litwy na gaz. W kolejnych latach terminal miałby osiągnąć docelowe 4 mld m3 rocznie, a to odpowiadałoby około 90% zapotrzebowania regionu trzech państw bałtyckich (Litwa ok. 3 mld m3, Łotwa ok. 1,7 mld m3, Estonia ok. 700 mln m3).

Obecnie jedynym zakontraktowanym dostawcą gazu do terminalu jest norweski Statoil – w ciągu pięciu lat Statoil będzie dostarczał co najmniej 540 mln m3 gazu do Kłajpedy rocznie. Państwowa spółka LitGas, litewski operator terminalu, twierdzi, że wstępnie porozumiano się też z dwunastoma innymi globalnymi dostawcami LNG, co umożliwiłoby spółce handel gazem na rynku spotowym i w regionie, jeśli zwiększy się popyt na ten surowiec. Litwa

spodziewa się też wynegocjować w przyszłości korzystne kontrakty z Katarem i USA.

Sprawność systemu

Całość inwestycji, jaką kończy Litwa – zrealizowano ją w 3,5 roku – składa się z trzech części: wyleasingowania jednostki FSRU, ukończonej rozbudowy nabrzeża oraz prawie ukończonego 20-kilometrowego odcinka gazociągu, który umożliwi odprowadzenie surowca z jednostki FSRU i wprowadzenie go do istniejącej sieci na dobudowanym w 2013 odcinku gazociągu Jurbarkas–Kłajpeda. Dzień po przybyciu Independence do Kłajpedy wpłynął też pierwszy gazowiec z próbną dostawą 107 tys. m3 norweskiego LNG. Podłączenie i regazyfikacja próbnej partii LNG odbyły się pomyślnie. Obalono w ten sposób zarzuty ze strony byłego ministra gospodarki w rządzie Rolandasa Paksasa, Eugenijusa Gentvilasa i jednocześnie byłego szefa portu w Kłajpedzie, który twierdził, że niemiecka spółka PPS Pipeline Systems nie ukończy o czasie budowy fragmentu trzeciego elementu terminalu – 2,4-kilometrowego odcinka gazociągu przebiegającego metr pod dnem morza w Zatoce Kurońskiej, łączącego jednostkę FSRU z nabrzeżem. Odcinek ten jest najtrudniejszym do wykonania elementem gazociągu, który połączy terminal z istniejącą siecią. Gentvilas twierdzi, że zastosowane przez Niemców tymczasowe przyłącze gazowe po dnie morskim nie jest stabilne, a w zimie może zostać uszkodzone. Klaipėdos nafta, spółka realizująca budowę terminalu (przewaga kapitału państwowego), twierdzi, że zakończenie robót do grudnia przez wykonawcę jest możliwe, a zapasowe przyłącze spełnia niezbędne standardy. Więcej szczegółów w tej sprawie, mającej klauzulę poufności, nie ujawniono.

Terminal został objęty też szczególną ochroną przez specjalną jednostkę Służby Bezpieczeństwa Publicznego. Zajmuje się ona ochroną i monitoringiem terminalu zarówno na lądzie, jak i pod wodą w obszarze wód terytorialnych Litwy i poza nimi we współpracy z jednostkami wojskowymi, dysponującymi nowoczesnym sprzętem do monitoringu.

Cena surowca i klienci terminalu

Najtrudniej jest przewidzieć, jaka będzie cena gazu sprowadzanego przez terminal. Litewscy eksperci i rząd unikają prognozowania przyszłych relacji cenowych na międzynarodowym rynku LNG, jak i ceny surowca od Gazpromu. Cena gazu zakontraktowanego od Statoil będzie powiązana ze wskaźnikiem NBP – indeksem brytyjskiej giełdy gazu. To zmienny mechanizm kształtowania ceny, zależny od popytu, podaży oraz zmian warunków atmosferycznych. Do maja br., gdy Gazprom zastosował obniżkę cen gazu pod presją głównie pozwów litewskich w międzynarodowym arbitrażu, Litwa płaciła Rosjanom za gaz ok. 450–460 USD za 1000 m3, a po obniżce ok. 370 USD. Obecna cena norweskiego surowca, jak twierdzą władze Litwy, jest korzystna. Konkretne wartości są poufne, ale wedle danych z ostatnich czterech miesięcy, można szacować cenę norweskiego LNG na poziomie ok. 400 USD za 1000 m3. Cena gazu z terminalu LNG to dla Litwy ważny element, który może wpłynąć na jej dalsze relacje z Gazpromem. W 2015 roku umowa długoterminowa wygasa. Ujawnienie ceny LNG mogłoby skłonić Gazprom do podniesienia oferowanej Litwie ceny do poziomu zbliżonego do ceny LNG.

Aby zapewnić pracę terminalu na poziomie minimalnym, niezbędnym do utrzymania stałego procesu technologicznego, musi on w ciągu roku odebrać i regazyfikować 540 mln m3. To

zapewnia kontrakt ze Statoilem. By uniknąć ryzyka, że terminal nie będzie w stanie na początku pozyskać klientów na rynku, zadecydowano, że producenci energii cieplnej i energii elektrycznej oraz dostawcy usług w sektorze usług publicznych będą zobligowani w ciągu roku zakupić 540 mln m3 gazu z terminalu. Łącznie będzie to 40 przedsiębiorstw, w tym przede wszystkim główna elektrownia w kraju znajdująca się w mieście Elektreny (lit. Elektrėnai) oraz producenci energii cieplnej. Popyt na gaz zużywany na Litwie stale spada – w 2012 roku było to 3,3 mld m3, a w 2013 już 2,7 mld m3. Z tego 1,08 mld m3 sprowadza i zużywa lub odsprzedaje największy konsument gazu na Litwie, prywatna spółka Achema. Jej nie będzie dotyczyć ten obowiązek, co oznacza, że terminal będzie głównym dostawcą surowca na rynku produkcji energii cieplnej. Znacząco wyższa cena gazu LNG od ceny surowca kupowanego od Gazpromu, nieuchronnie przełoży się na wzrost ceny energii cieplnej w kraju.

Litewski terminal będzie w pełni dostępny dla stron trzecich. Planowane jest dobudowanie w pobliżu terminalu stacji, która pozwoli na załadunek gazu do cystern samochodowych i kolejowych, co ukierunkowane jest na polskich klientów, gdyż Litwa i region bałtycki nie mają wciąż połączenia gazowego z Polską. Litwa oczekuje, że w ciągu najbliższych 10 lat powstanie polsko-litewski gazociąg. Minister gospodarki Litwy twierdzi, że część gazu sprowadzanego przez Kłajpedę nie zostanie wprowadzona do sieci, gdyż od razu odbiorą go mniejsze jednostki, które dostarczą go innym większym statkom jako paliwo.

Litwa oczekuje też na klientów z Łotwy i Estonii. Obecnie Litwa dysponuje połączeniem z Łotwą, które umożliwia przesył na poziomie 6 mln m3 w ciągu doby, do 2015 roku wzmocnione mają być sieci na Litwie na odcinku Kłajpeda–Kuršėnaių (w kierunku Łotwy), co ma zapewnić maksymalne wykorzystanie potencjału terminalu. Łotwa ma natomiast odpowiednie połączenia z Estonią, które pozwalają na zaspokojenie potrzeb gazowych tego kraju. To sprawia, że nie ma technicznych przeszkód do pozyskania klientów w regionie i sprawnego funkcjonowania zintegrowanej bałtyckiej giełdy gazowej. Uruchomienie litewskiego terminalu zmobilizowało też Finlandię i Estonię do porozumienia się w sprawie dalszego rozwoju infrastruktury gazowej w regionie – oba kraje finalizują rozmowy w sprawie budowy gazociągu Balticconnector i terminali LNG w każdym z nich. Uruchomienie połączeń gazowych z Polską i Finlandią umożliwiłoby litewskiemu terminalowi dostęp i konkurowanie na rynku o sprzedaż 25 mld m3 gazu rocznie.

Podsumowanie

Litwa zbudowała terminal z pobudek politycznych i cel polityczny inwestycji został osiągnięty. Litwa może stopniowo uniezależnić się od dostaw gazu od Gazpromu, może też wpływać na zwiększenie niezależności państw sąsiednich w regionie. Wilno ma obecnie znacznie szersze pole manewru w układaniu przyszłych relacji z Gazpromem, w tym negocjowaniu w roku 2015 nowej umowy gazowej. Ograniczy to presję Rosji na Litwę i region, pod warunkiem że Łotwa i Estonia będą prowadziły politykę budowania zliberalizowanego, zintegrowanego rynku bałtyckiego i nie poddadzą się naciskom Gazpromu, który wciąż ma kontrolę nad infrastruktura gazową w tych państwach – wpływy Gazpromu są silne zwłaszcza na Łotwie, która dopiero rozpoczyna proces wdrażania trzeciego pakietu energetycznego w sektorze gazowym.

Na obecnym etapie próba prognozowania, czy litewski terminal stanie się inwestycją rentowną, jest bardzo trudna. Będzie to bowiem wypadkowa wielu czynników, na które sama Litwa ma niewielki wpływ, w tym przede wszystkim ceny surowca na giełdzie międzynarodowej, ale też zdolności pozyskiwania nowych klientów, w tym poprzez dalsze inwestycje ukierunkowane na rozwijanie systemu połączeń gazowych z Polską i Finlandią. Silne przywództwo prezydent Dalii Grybauskaitė patronującej inwestycjom zwiększającym niezależność energetyczną, a także konsensus w sprawie przyszłości sektora energetycznego między konkurującymi ze sobą siłami politycznymi na Litwie – socjaldemokratami i konserwatystami – sprawiają, że Litwa ma duże szanse poprzez uruchomienie terminalu zapoczątkować tworzenie prawdziwego regionalnego rynku, na którym objęłaby ważną pozycję państwa tranzytowego. Będzie to jednak możliwe dopiero wówczas, gdy w znaczący sposób zwiększy się liczba klientów takiego rynku. Choć władze litewskie wolą mówić o perspektywach stworzenia rynku, jakie otwiera ich terminal, to jednak twierdzą, że spełni on swoją główną funkcję – zabezpieczenia dostaw gazu także wówczas, gdy będzie pracował w minimalnym zakresie.